

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. (1) jest właścicielem psa rasy mieszanej maści rudej. Pies wabi się S. i ma około 5 lat. Trzymany jest na podwórku w ocieplanej budzie.

W dniu 16 lutego 2017 r. M. S. (1) w południe wrócił do domu. Następnie około godziny 16.50, po obejrzeniu filmu i wypiciu paru drinków, wziął psa na spacer, któremu założył smycz i kaganiec. Idąc ulicą (...) w G. szarpał psa za głowę, uszy oraz za uprząż. Całe zdarzenie z daleka widział J. W., który w pierwszej chwili pomyślał, iż M. S. (1) bawi się ze zwierzęciem. Po chwili J. W. zatrzymał 10 letni chłopiec i zapytał czy widział jak tamten mężczyzna – wskazując na M. S. (1), kopał psa po całym ciele, aż zwierzę wyło z bólu. Po tej rozmowie J. W. postanowił zadzwonić na Policję i zgłosić całe zdarzenie, a następnie z bliższej odległości zaczął obserwować M. S. (1). Nie tracąc mężczyzny z pola widzenia widział jak on wciąż szarpie psa i przyciąga do siebie.

W pewnym momencie M. S. (1) zauważył jadący samochodem R. B., który postanowił się zatrzymać po tym jak zobaczył, jak ten mężczyzna szarpie psa i poddusza prowadząc na smyczy w taki sposób, że przednie łapy pies miał w powietrzu aż zaczął wymiotować mając na pysku kaganiec. Po wyjściu z samochodu zauważył, że mężczyzna prowadzący psa na smyczy jest pod wpływem alkoholu. W pewnym momencie na miejsce podszedł J. W. i poinformował, iż wezwał Policję.

Dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) k. 23; zeznania świadka J. W. k. 10, 110v-111; zeznania świadka R. B. k. 16, 111; obdukcja lekarska k. 30.

Po chwili na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze Policji i dokonali zatrzymania M. S. (1). Badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu zakończyło się wynikiem pozytywnym, gdyż M. S. (1) znajdował się w stanie nietrzeźwości. O godzinie 20.28 urządził wykazało 1,08 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowody: protokół zatrzymania k. 4; protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 6; świadectwo wzorcowania k. 7.

Oskarżony M. S. (1) jest bezdzietnym kawalerem. Posiada wykształcenie gimnazjalne, z zawodu jest hydraulikiem. Obecnie nie pracuje i utrzymuje się z prac dorywczych osiągając dochód w wysokości około 400 zł. Nie posiada majątku. M. S. (1) był uprzednio dwukrotnie karany za przestępstwo z art. 178a §1 kk oraz z art. 288 § 1 kk i art. 223 § 1 kk na kary ograniczenia wolności oraz pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Dowody: dane o oskarżonym k. 22-22v; dane o karalności k. 96-98; odpis wyroku k. 42.

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego M. S. (2) zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy opinii pisemnej zgodnie orzekli, że w inkryminowanym czasie nie występowały u badanego żadne inne zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do zarzucanego mu czynu znosiły, bądź ograniczały w stopniu znacznym zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Biegli wskazali nadto, że z dokumentacji wynika obecność u badanego objawów procesu schizofrenicznego, nie stwierdzili jednocześnie obecnie zaostrzenia procesu chorobowego. W inkryminowanym czasie M. S. (1) znajdował się w stanie alkoholowego upojenia prostego.

Dowód: opinia sądowno - psychiatryczna k. 44-47.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jego pies nie jest agresywny. Gdy szedł z nim na spacerze to ciągnął smycz do siebie, bo pies szarpał. Nie przypomina sobie, żeby kopał swojego psa. Nie wyklucza, że mógł podciągać go do góry na smyczy, bo to była długa smycz. Zaprzeczył, ażeby kopał swojego psa tak

mocno, że ten wył z bólu, czy też go podduszał. Nie szarpał go za uszy i głowę. Nigdy nie bił swojego psa, w ogóle nie bije psów. Potwierdził, że przed zdarzeniem wypił parę drinków.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 23.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony M. S. (1) dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

Sąd doszedł do powyższego wniosku po analizie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przy czym dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się przede wszystkim na zeznaniach świadków J. W. i R. B. oraz częściowo wyjaśnieniach oskarżonego M. S. (1), jak również na dowodach dokumentarnych głównie w postaci protokołów zatrzymania, użycia urządzeń kontrolno -pomiarowych do ilościowego oznaczenia alkoholu i obdukcji lekarskiej. Wskazane wyżej dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, we właściwej formie, ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony i nie budzi wątpliwości Sądu. W konsekwencji należało je uznać za w pełni wartościowy materiał dowodowy.

Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich świadków wskazanym powyżej, gdyż są one spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniające i konsekwentne. Świadek J. W. zeznał, iż widział jak oskarżony szarpał psa za głowę, uszy oraz za uprzęż w celu wymuszenia posłuszeństwa. Ponadto wskazał, iż z relacji 10 letniego chłopca M. S. (1) chwilę wcześniej miał mocno kopać psa po całym ciele, aż ten wył z bólu. W ocenie świadka szarpnięcia za smycz sprawiały ból zwierzęciu. Z kolei świadek R. B. zeznał, że widział jak oskarżony szarpał i prowadził psa na smyczy w taki sposób, że go podduszał, bo pies przednie łapy miał w powietrzu i wymiotował mając na pysku kaganiec.

Biorąc pod uwagę treść opisanych powyżej zeznań świadków, Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego w przeważającej części za wiarygodne. M. S. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, iż w dniu zdarzenia był pod wpływem alkoholu, gdyż przed tym jak wyszedł ze swoim psem na spacer to wypił parę drinków. Potwierdził, iż czasem pociągnął za smycz, gdy pies się szarpał. Sąd za niewiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego w zakresie odnoszącym się do tego, że M. S. (1) nie kopał swojego psa, nie podduszał i nie szarpał za głowę i uszy, gdyż w tej części są one sprzeczne z uznanymi za w pełni wiarygodne zeznaniami świadków, z których wprost wynika zachowanie oskarżonego w stosunku do zwierzęcia. Zdaniem Sądu M. S. (1) mógł dokładnie nie pamiętać swojego zachowania podczas spaceru z psem, gdyż był pod znacznym wpływem alkoholu, co zresztą potwierdzają zeznania świadków oraz protokół badania zawartości alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu. Z drugiej strony zaprzeczając takiemu zachowaniu oskarżony miał interes w tym, ażeby umniejszyć swoją winę, i uniknąć odpowiedzialności za popełnione przestępstwo.

Przestępstwo znęcania się nad zwierzętami określone w art. 35 ust. 1a Ustawy o ochronie zwierząt może być popełnione jedynie umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Kategoria znęcania się nad zwierzętami obejmuje wszystkie, poza nieuzasadnionym zabijaniem, przypadki ich krzywdzenia czy złego traktowania, które ustawodawca uznał za karalne. W art. 6 ust. 1a Ustawy o ochronie zwierząt został zamieszczony generalny zakaz znęcania się nad zwierzętami, w ust. 2 ustawodawca sformułował definicję znęcania się w sposób dwustopniowy. Najpierw bowiem, wskazał, że znęcanie się to zadawanie lub świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia zwierzęciu, a następnie podał, czym w szczególności jest znęcanie się nad zwierzętami. Wykaz zamieszczony w ust. 2 art. 6 Ustawy o ochronie zwierząt, przedstawia typowe wypadki znęcania się. W przepisie tym zawarta jest jednakże otwarta definicja znęcania się nad zwierzętami, na co wskazuje użyty w tym przepisie zwrot "w szczególności". Należy więc uznać, że za znęcanie się nad zwierzętami może być uznane każde zadawanie, lub dopuszczenie do zadawania bólu lub cierpienia nawet, gdy zachowanie to nie zostało wymienione wprost w żadnym z punktów tego przepisu, który jednakże przedstawia typowe wypadki znęcania się. Należy natomiast podkreślić, że jeżeli zachowanie wyczerpuje opis któregoś z punktów, to Sąd nie musi już ustalać, że spowodowało ono ból lub cierpienie, gdyż to sam ustawodawca przesądził, że zachowania w tych punktach wymienione są znęcaniem się, czyli powodują ból lub cierpienie. Znęcaniem jest więc każdy z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które

muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy, zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień lub bólu.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne przypisanie oskarżonemu M. S. (1) popełnienia zarzucanego w akcie oskarżenia czynu.

Zdaniem Sądu nie budzi żadnych wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu winy w zakresie zarzucanego mu czynu. Co prawda w toku postępowania ujawniły się wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu, jednakże z wydanej przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów opinii sądowo – psychiatrycznej wynika, iż oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli stwierdzili u oskarżonego na podstawie dokumentacji lekarskiej obecność objawów procesu schizofrenicznego, jednakże zdaniem biegłych przedmiotowe zakłócenia w stanie psychicznym nie dają podstaw do przyjęcia, że M. S. (1) w inkryminowanym czasie znajdował się w stanie zaburzeń psychotycznych. Biegli zgodnie stwierdzili, że nie mają one wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego w odniesieniu do zarzucanego mu czynu, w związku z czym M. S. (1) nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Tym samym warunki z art. 31 § 1 i 2 kk nie mają zastosowania. Sąd uznał przedmiotową opinię sądowo-psychiatryczną za pełnowartościowy dowód i nie znalazł podstaw do kwestionowania wskazanych w opinii wniosków, albowiem jest ona jasna, zupełna, należyście uzasadniona i została sporządzona przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną.

Oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto, biorąc pod uwagę powszechny charakter przestępstwa znęcania się oraz wcześniejszą karalność M. S. (1), to bez wątplenia zdawał on sobie sprawę z tego, iż zachowanie, którego się dopuścił, ma charakter przestępstwa. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżony działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, chcąc zadać swojej ofierze ból i cierpienie.

Sąd przychylił się do wskazanej przez Prokuratora kwalifikacji prawnej czynu objętego aktem oskarżenia. Czyn ten należy zakwalifikować jako występki z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 1 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Oskarżony niewątpliwie wypełnił znamiona przedmiotowego przestępstwa.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd wymierzył oskarżonemu karę jednego roku ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. W ocenie Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wskazać należy, iż czyn przypisany oskarżonemu jest zagrożony alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Zdaniem Sądu wobec wskazanych dalej okoliczności obciążających, w tym przede wszystkim uprzedniej karalności oskarżonego, niewystarczające dla wypełnienia celów stojących przed karą byłoby orzeczenie wobec M. S. (1) jedynie kary grzywny, zaś wskazane dalej okoliczności łagodzące nie przemawiały za tym, ażeby wymierzyć wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności. Orzeczone w niniejszej sprawie kara ograniczenia wolności jest, pomimo zaistniałych okoliczności obciążających, odległa od maksymalnej możliwej do wymierzenia kary i w tej sytuacji nie można jej uznać za nadmiernie surową.

Przy określaniu wymiaru Sąd wziął pod uwagę szereg okoliczności, które miały znaczenie dla jego ustalenia. Jako okoliczność wpływającą na zaostrenie wymiaru kary Sąd uwzględnił przede wszystkim sposób życia oskarżonego M. S. (1) przed popełnieniem przypisanego mu czynu. Oskarżony był uprzednio dwukrotnie karany. Okolicznością obciążającą jest również rzutuujący na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu sposób jego popełnienia, gdyż oskarżony znęcał się nad zwierzęciem między innymi kopiąc je po całym ciele oraz podduszając. Na potępienie zasługuje również działanie oskarżonego będącego pod wpływem alkoholu. Z kolei okolicznością łagodzącą było to, że

zwierzę, zgodnie z treścią obdukcji lekarskiej, nie odniosło, w wyniku działania oskarżonego, żadnych ran, ani innych fizycznych obrażeń.

Wybierając karę, sąd kierował się przede wszystkim względami wychowawczymi wobec oskarżonego. Podjęcie pracy na rzecz społeczeństwa przez niego powinno uzmysłwić mu nieopłacalność popełniania przestępstw i konieczność godzenia się z konsekwencjami swojego zachowania.

Wymiar orzeczonej kary ograniczenia wolności mógł wynosić, z uwagi na treść art. 34 § 1 kk, od miesiąca do dwóch lat, zaś zgodnie z art. 35 § 1 kk, jej wymiar godzinowy w stosunku miesięcznym mógł wynieść od 20 do 40 godzin. Z akt sprawy nie wynika, aby oskarżony nie był w stanie podjąć prac społecznych z uwagi na stan swojego zdrowia albo właściwości i warunków osobistych, brak było więc przesłanek wskazanych w art. 58 § 2a kk.

Sąd na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt orzekł wobec oskarżonego M. S. (1) na rzecz (...) Towarzystwa Ochrony (...) w B. nawiązkę w wysokości 2.000 zł na cel związany z ochroną zwierząt.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. G. kwotę 738 złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Nadto na podstawie stosownych przepisów Sąd orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi w całości oskarżonego M. S. (1). W ocenie Sądu ich uiszczenie nie jest dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację rodzinną, czy majątkową.

ZARZĄDZENIE

1. (...).

2. (...).

G., dnia (...) r.